

Lista 1000 „krewnych i znajomych królika”

19 stycznia 2017

„Puls Biznesu” znalazł 1000 osób zatrudnionych w spółkach Skarbu Państwa z partyjnego klucza. Działacze PiS, ich rodziny oraz znajomi są dowodem na gigantyczne upartyjnienie spółek.

Dziennikarze zapytali premier Szydło o publikację „PB” na konferencji prasowej. Premier niewiele miała do powiedzenia: „Nie sądziłam, że będziemy rozmawiać o koleżankach i kolegach Beaty Szydło. Wie pan, ja mam dużo kolegów i koleżanek.”

Poza tym lakonicznym, niby prześmiewczym, stwierdzeniem, opinia publiczna nie doczekała się żadnego komentarza, mimo że Beacie Szydło wypomniano, jak gorliwie krytykowała nepotyzm koalicji PO-PSL.

Tymczasem „Puls Biznesu” sporządził całą mapę pracowników zatrudnionych na zasadzie „krewni i znajomi królika” w całej Polsce. Lista ta, jak podkreślają redaktorzy, nie jest kompletna, ponieważ odzew czytelników był ogromny, wciąż podsyłają nowe nazwiska i lokalizacje. Posady w państwowych spółkach, według portalu Bankier.pl dostała między innymi koleżanka Beaty Szydło z podstawówki czy ojciec makijażystki prezesa Kaczyńskiego.

„Czy z tej perspektywy nie uważa pani że tamte deklaracje były hipokryzją? Szczególnie że wśród tych osób są osoby – pani koledzy i koleżanki osobiści, tacy jak pan Filip, pan Kozik pan Włoszek, pani Bigos-Jaworowska, pani Pieczka” – pytał nieustępliwie redaktor Dawid Tokarz.

„Ja nie żałuję żadnych słów krytyki, które były wypowiedane przez Prawo i Sprawiedliwość również przeze mnie, wtedy kiedy rządziła Platforma i PSL. Dlaczego? Dlatego, że rok 2016, rządy PiS obnażyły brutalną prawdę, że przez osiem lat nie

dbano o sprawy Polaków” – premier zapewne uważa, że się wybroniła.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu